

Uchwała z dnia 12 listopada 2003 r.

III PZP 13/02

Przewodniczący SSN Herbert Szurgacz, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 listopada 2003 r. sprawy z powództwa Zenona R. przeciwko Szpitalowi Chorób Wewnętrznych „H.” - Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w C. o premię, na skutek zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie z dnia 13 sierpnia 2003 r. [...]

„1. Czy w postępowaniu uproszczonym (art. 505¹- 505¹³ k.p.c.) stosowanym w sprawach z zakresu prawa pracy dopuszczalne jest dochodzenie jednym pozwem skumulowanych świadczeń tego samego rodzaju, które mają różne terminy wymagalności ?

2. Czy dopuszczalne jest łączenie do wspólnego rozpoznania i orzekania spraw między tymi samymi stronami w przypadku gdy każda ze spraw połączonych dochodzona jest w postępowaniu uproszczonym a jeśli tak, to czy połączenie takich spraw do wspólnego rozpoznania i orzekania oznacza konieczność dalszego rozpoznania sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym w sytuacji gdy wartość połączonych roszczeń:

- a) nie przekracza pięciu tysięcy złotych
- b) przekracza pięć tysięcy złotych ?”

p o d j ą ł u c h w a ł ę:

1) w postępowaniu uproszczonym (art. 505¹ - 505¹³ k.p.c.) w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 476 § 1 k.p.c.) dopuszczalne jest dochodzenie jednym pozwem kilku świadczeń tego samego rodzaju wynikających z tego samego

stanu faktycznego i prawnego, nawet wtedy, gdy mają różne terminy wymagalności;

2) połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się według przepisów o postępowaniu uproszczonym w celu ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia (art. 219 k.p.c.) powoduje dalsze rozpoznanie sprawy z pominięciem przepisów o tym postępowaniu.

U z a s a d n i e

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości powstało w następującym stanie sprawy.

Powód Zenon R. złożył w Sądzie Rejonowym w Częstochowie-Sądzie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na formularzach urzędowych trzy pozwy przeciwko pozwanemu Szpitalowi Chorób Wewnętrznych „H.” - Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w C. W pierwszym pozwie domagał się zasądzenia kwoty 1.560 zł tytułem premii regulaminowej za rok 1999, wskazując, że na dochodzoną kwotę składa się dwanaście wypłat miesięcznych po 130 zł za każdy miesiąc. W drugim domagał się również kwoty 1.560 zł tytułem premii regulaminowej za rok 2000, po 130 zł za każdy z dwunastu miesięcy. Sprawa ta zarządzeniem sędziego została połączona z pierwszą sprawą do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Następnie powód rozszerzył żądanie pozwu w obu połączonych sprawach, domagając się premii regulaminowej za każdy miesiąc 1999 r. i sześć pierwszych miesięcy 2000 r. w wysokości po 166,41 zł miesięcznie, a za sześć kolejnych miesięcy 2000 r. po 204,67 zł miesięcznie. Oznaczało to rozszerzenie powództwa przez zwiększenie żądania za 1999 r. z kwoty 1.560 zł do kwoty 1.997 zł, a za 2000 r. z kwoty 1.560 zł do kwoty 2.227 zł. W tym czasie wartość przedmiotu sporu wynosiła 4.424 zł. W trzeciej sprawie powód domagał się kwoty 877 zł tytułem premii regulaminowej za okres od stycznia do września 2001 r., po 97,50 zł za każdy z dziewięciu miesięcy. Sprawa ta postanowieniem sądu została połączona do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia z wcześniejszymi sprawami. Łącznie suma dochodzonych roszczeń w połączonych sprawach - uwzględniając rozszerzenie powództwa za lata 1999-2000 - wyniosła 5.101 zł. Już po połączeniu wszystkich trzech spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia powód po raz kolejny rozszerzył żądanie pozwu do łącznej kwoty 5.606 zł.

Wyrokiem z 27 marca 2003 r. Sąd Rejonowy oddalił w całości powództwo we wszystkich trzech połączonych sprawach.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie, rozpoznając apelację wniesioną przez powoda od powyższego wyroku, uznał, iż rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyjaśnienia zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, które postanowieniem z 13 sierpnia 2003 r. przedstawił Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Zagadnienie to sprowadza się do pytania o dopuszczalność i możliwość dochodzenia w postępowaniu uproszczonym (art. 505¹ - 505¹³ k.p.c) w sprawach z zakresu prawa pracy jednym pozwem skumulowanych świadczeń tego samego rodzaju oraz o dopuszczalność łączenia do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia spraw między tymi samymi stronami, gdy każda ze spraw połączonych została wszczęta i była prowadzona w postępowaniu uproszczonym, a ponadto do wyjaśnienia czy połączenie takich spraw oznacza konieczność dalszego rozpoznania połączonej sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym. Odpowiedź na przedstawione pytania jest istotna ze względu na skład sądu, jaki powinien rozpoznać sprawę w postępowaniu apelacyjnym. Przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji odstąpił od rozpoznania sprawy według przepisów o postępowaniu uproszczonym, oznacza, że Sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę w składzie trzech sędziów (art. 367 § 3 k.p.c.), odmienne założenie prowadzi do wniosku, że skład sądu w postępowaniu apelacyjnym powinien być jednoosobowy (art. 505¹⁰ k.p.c.).

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w rozpoznawanej sprawie proces został wszczęty w postępowaniu uproszczonym, przy użyciu urzędowych formularzy. Mimo połączenia spraw do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia, nie zostało wydane zarządzenie (postanowienie sądu) o dalszym rozpoznaniu sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym. W ocenie Sądu Okręgowego należy jednak przyjąć, że przed Sądem Rejonowym doszło do takich „działań proceduralnych”, których następstwem powinno być rozpoznanie sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym. Skoro zaś rozstrzygnięcie zostało wydane w istocie z pominięciem tych przepisów, to Sąd drugiej instancji powinien rozpoznać apelację również z ich pominięciem, czyli w składzie trzyosobowym na rozprawie, nie stosując tym samym przepisu art. 505¹⁰ k.p.c.

Przedstawiając szczegółowe uzasadnienie pierwszego pytania, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 505¹ pkt 1 k.p.c., przepisy o postępowaniu

uproszczonym stosuje się w sprawach należących do właściwości sądów rejonowych o roszczenia wynikające z umów, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza pięciu tysięcy złotych. Przepis art. 505³ § 1 k.p.c. wprowadza ograniczenie, stanowiąc, że jednym pozwem można dochodzić tylko jednego roszczenia, a w razie połączenia w jednym pozwie kilku roszczeń przewodniczący zarządzi zwrot pozwu stosując art. 130¹ k.p.c. Dla rozstrzygnięcia wątpliwości, czy dopuszczalne jest dochodzenie jednym pozwem skumulowanych świadczeń tego samego rodzaju, które mają różne terminy wymagalności, konieczne jest uwzględnienie tego, że każde ze świadczeń w rozpoznawanej sprawie (premia regulaminowa za poszczególne miesiące) ma samodzielny byt i jest samodzielnym roszczeniem, które może i powinno być dochodzone według reguł postępowania uproszczonego w odrębnym procesie. W związku z tym powód powinien być zostać wezwany do usunięcia braków formalnych pozwu przez złożenie odrębnego pozwu (na urzędowym formularzu) oddzielnie dla każdego roszczenia (premię regulaminową za poszczególne miesiące). Przyjęcie takiego rozumienia treści art. 505³ § 1 k.p.c. i jego konsekwencje miałyby jednak niewiele wspólnego z „ekonomiką procesową”, co wskazuje na istotne słabości kodeksowej regulacji postępowania uproszczonego. Z uwagi na to, że Sąd pierwszej instancji nadał bieg sprawie bez wzywania powoda do usunięcia braku formalnego pozwu w postępowaniu uproszczonym, polegającego na objęciu jednym pozwem kilku roszczeń, można przyjąć, że rozpoznał sprawę z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym. Odmienna koncepcja, dopuszczająca dochodzenie jednym pozwem świadczeń o różnych terminach wymagalności, byłaby - zdaniem Sądu Okręgowego - sprzeczna z dyspozycją art. 505³ § 1 k.p.c., który - jak wszystkie przepisy proceduralne - musi być traktowany jako bezwzględnie obowiązujący.

Wątpliwości dotyczące zagadnienia przedstawionego w drugim pytaniu wynikają z możliwości - często wykorzystywanej w praktyce - połączenia do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia kilku (wielu) zawisłych między tymi samymi stronami w tym samym sądzie spraw, z których każda prowadzona jest w postępowaniu uproszczonym. W ocenie Sądu Okręgowego, jeżeli dla każdego z roszczeń prowadzona jest w postępowaniu uproszczonym odrębna sprawa, to chociaż roszczenia te pozostają z sobą w związku i mogłyby być objęte jednym pozwem, nie jest możliwe zastosowanie do nich art. 219 k.p.c. z uwagi na treść art. 505³ § 1 k.p.c., który zezwala na dochodzenie pozwem tylko jednego roszczenia. Ze względu na treść art. 13 § 2 k.p.c. brak jest przeciwwskazań do stosowania w postępowaniu uproszczonym art.

219 k.p.c., jednakże takie połączenie powoduje automatycznie konieczność pominięcia, przy dalszym rozpoznaniu sprawy, przepisów o postępowaniu uproszczonym. W wyniku połączenia spraw dochodzi do jednoczesnej kumulacji roszczeń, a zatem nie można uznać, że od chwili połączenia sprawa jest prowadzona w postępowaniu uproszczonym z uwagi na ograniczenie wynikające z art. 505³ § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, połączenie spraw prowadzonych w postępowaniu uproszczonym do wspólnego rozstrzygnięcia automatycznie wyklucza możliwość dalszego ich rozpoznania w postępowaniu uproszczonym, niezależnie od tego, czy suma wartości połączonych roszczeń przekracza graniczną dla postępowania uproszczonego kwotę pięciu tysięcy złotych. Przyjęcie odmiennego poglądu - zakładającego możliwość połączenia do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia spraw rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym, bez konieczności wyłączenia stosowania przepisów o tym postępowaniu w dalszym toku sprawy - wymaga jednak wyjaśnienia, czy takie połączenie może dotyczyć sytuacji, w której suma wartości połączonych roszczeń przekroczyłaby pięć tysięcy złotych. Zdaniem Sądu Okręgowego w takim przypadku wyłączone być powinno dalsze rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym ze względu na ograniczenie wynikające z art. 505¹ pkt 1 k.p.c.

Uczestniczący w posiedzeniu Sądu Najwyższego prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o udzielenie odpowiedzi negatywnej na obydwa pytania przedstawione w postanowieniu Sądu Okręgowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dopuszczalność, a nawet konieczność, stosowania do spraw z zakresu prawa pracy o roszczenia wynikające z umowy o pracę przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu uproszczonym została przesądzona w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2003 r., III PZP 2/03 (OSNAPiUS 2003 nr 15, poz. 350).

Pojawiające się w sprawach z zakresu prawa pracy wątpliwości interpretacyjne związane ze stosowaniem przepisów o postępowaniu uproszczonym do roszczeń wynikających z umowy o pracę (zwłaszcza roszczeń, z którymi występuje pracownik), powinny być rozstrzygane z uwzględnieniem specyfiki obydwu stosowanych jednocześnie postępowań odrębnych - zarówno postępowania uproszczonego (które ma pierwszeństwo), jak i postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy. Z konieczności więc przy wykładni znajdujących zastosowanie przepisów obydwu krzy-

żujących się postępowań odrębnych (uproszczonego oraz w sprawach z zakresu prawa pracy) należy uwzględniać ich aksjologię, cele i funkcje.

Z perspektywy przepisów o postępowaniu uproszczonym chodzi o maksymalne ułatwienie dochodzenia roszczeń w sprawach drobnych, o nieskomplikowanym stanie faktycznym i niewymagających wysublimowanej oceny materialnoprawnej, a zatem prostych do rozstrzygnięcia. Uproszczenia zmierzające do zwiększenia szybkości postępowania polegają, z jednej strony, na usprawnieniu i optymalizacji postępowania dowodowego oraz odwoławczego przez przyspieszenie i odformalizowanie czynności sądu, z drugiej, natomiast na zwiększeniu rygorów formalnych w stosunku do stron, zdyscyplinowaniu ich przy podejmowaniu czynności procesowych (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2001 r., III CZP 19/01, OSNC 2001 nr 12, poz. 170). Z perspektywy przepisów o postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy chodzi o szczególną ochronę interesów pracownika i ułatwienie mu dochodzenia jego roszczeń ze stosunku pracy. Zgodnie z tą dyrektywą, w postępowaniu tym powinny być ze szczególną dbałością chronione słuszne interesy pracownika. Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy zawiera wiele instytucji mających zapewnić ułatwienie pracownikowi dochodzenia jego słusznych roszczeń przeciwko pracodawcy.

Te dwa punkty widzenia - mające na uwadze cele i funkcje obydwu postępowań odrębnych - wpływają na sposób wykładni przepisów o postępowaniu uproszczonym w odniesieniu do roszczeń pracownika wynikających z umowy o pracę, a pośrednio na rozstrzygnięcie wątpliwości przedstawionych przez Sąd Okręgowy .

1. Pierwsze z przedstawionych przez Sąd Okręgowy zagadnień dotyczy wykładni art. 505³ § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że jednym pozwem można dochodzić tylko jednego roszczenia; w wypadku połączenia w jednym pozwie kilku roszczeń przewodniczący zarządzi zwrot pozwu stosując art. 130¹ k.p.c. (skutki utraty mocy obowiązującej art. 130¹ § 1 k.p.c. wynikające z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2002 r., P 9/01, OTK-A 2002 nr 2, poz. 14, a także nowa projektowana treść art. 130¹ § 1 k.p.c., nie są przedmiotem rozważań w rozpoznawanej sprawie). Dla rozstrzygnięcia wątpliwości przedstawionych przez Sąd Okręgowy kluczowe znaczenie ma rozumienie użytego w tym przepisie sformułowania, że „jednym pozwem można dochodzić tylko jednego roszczenia”.

Przedmiotem postępowania uproszczonego może być tylko jedno roszczenie. Konsekwencją zgłoszenia skumulowanych roszczeń jest zwrot pozwu (z zastosowa-

niem art. 130 i art. 130¹ k.p.c.). Zakaz kumulacji roszczeń ma zapobiegać komplikowaniu procesu, zapewniając w ten sposób szybkie i łatwe dla sądu rozstrzygnięcie sporu. Temu samemu celowi służy zakaz przekształceń przedmiotowych powództwa (art. 505⁴ § 1 zdanie pierwsze k.p.c.), także tych, które prowadziłyby do kumulacji przedmiotowej roszczeń, oraz zakaz przekształceń podmiotowych (art. 505⁴ zdanie drugie k.p.c.), w związku z tym wykluczone są niektóre rodzaje współuczestnictwa procesowego. Odstępstwa od ogólnych reguł „zwykłego” postępowania mają zapewnić uproszczenie i usprawnienie, a w rezultacie istotne przyspieszenie postępowania w sprawach drobnych, niewymagających prowadzenia solennego procesu, z zachowaniem wszystkich jego „zwykłych” reguł. Ten cel przyświecający wprowadzeniu kolejnego - obok postępowania nakazowego i upominawczego - postępowania odrębnego mającego zapewnić szybkie uzyskanie przez wierzyciela (powoda) wyroku rozstrzygającego spór (tytułu wykonawczego) powinien być brany pod uwagę przy wykładni przepisu art. 505³ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Należy zatem, ze względu na cel postępowania uproszczonego, uwzględnić wykładnię funkcjonalną.

Przepis art. 505³ § 1 k.p.c. stanowi wyjątek od wyrażonej w art. 191 k.p.c. ogólnej zasady dopuszczającej w szerokim zakresie kumulowanie roszczeń w procesie cywilnym. Wszystkie wyjątki od ogólnych zasad powinny być interpretowane ściśle (a nawet ścieśniająco), to znaczy z uwzględnieniem treści samej zasady i sensu (celu) wprowadzenia od niej wyjątku.

Przez roszczenie rozumie się uprawnienie polegające na tym, że jakaś indywidualnie oznaczona osoba (zobowiązany) ma obowiązek wykonać świadczenie na rzecz innej indywidualnie oznaczonej osoby (uprawnionego), a więc że uprawniony może żądać, aby zobowiązany zachował się w ściśle określony sposób. Uprawnienie to jest zatem skonkretyzowane pod względem treści i podmiotu uprawnionego, a ponadto zostaje mu bezpośrednio przyporządkowany obowiązek innego określonego podmiotu. Z tak pojętym roszczeniem w rozumieniu materialnoprawnym z reguły związane jest uprawnienie do zwrócenia się do organu państwowego (przede wszystkim sądu) o zastosowanie przymusu, jeżeli podmiot zobowiązany nie spełnia dobrowolnie świadczenia. Uprawnienie to określane jest niekiedy mianem roszczenia procesowego.

W orzecznictwie przyjmuje się, że użyte w art. 505¹ pkt 1 k.p.c. i art. 505³ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. określenie „roszczenie” nie powinno być utożsamiane z pojęciem roszczenia materialnoprawnego. Przyjęcie, że użyte w tych przepisach określe-

nie „roszczenie” należy rozumieć jako synonim roszczenia materialno-prawnego, prowadzioby do wniosku, że postępowanie uproszczone zostało przez ustawodawcę ograniczone jedynie do tej kategorii spraw, w której przedmiotem żądania powoda jest określone świadczenie pozwanego, a więc w praktyce jedynie do spraw, w których wytoczono powództwo o świadczenie. Tymczasem w orzecznictwie przyjmuje się, że także oparte na przepisie art. 358¹ § 3 k.c. żądanie waloryzacji świadczenia pieniężnego należnego powodowi jest roszczeniem wynikającym z umowy w rozumieniu art. 505¹ pkt 1 k.p.c., choć nie jest to roszczenie materialnoprawne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2002 r., III CZP 42/02, OSP 2003 nr 6, poz. 78 z glosą M.Manowskiej). Określenia „roszczenie” użytego w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego nie można zatem zawężyć do pojęcia roszczenia materialnoprawnego w ścisłym znaczeniu. W zależności od sytuacji jest ono używane w prawie procesowym w znaczeniu najobszerniejszym - jako synonim „uprawnienia doznającego ochrony prawnej”. Przy takim rozumieniu określenia „roszczenie” użytego w art. 505¹ pkt 1 i art. 505³ § 1 k.p.c. możliwe jest dokonanie wykładni tego pojęcia odpowiadającej potrzebom postępowania uproszczonego.

Konwencjonalna definicja roszczenia materialnoprawnego i odpowiadającego mu na gruncie prawa procesowego roszczenia procesowego nie wyklucza zatem zastosowania do „roszczenia”, o którym mowa w art. 505³ § 1 zdanie pierwsze k.p.c., a także w art. 505¹ pkt 1 *ab initio* k.p.c., autonomicznej formuły, nadającej temu pojęciu znaczenie specyficzne, odpowiadające celom i funkcjom postępowania uproszczonego. Dla potrzeb prawidłowego stosowania art. 505¹ pkt 1 k.p.c. i art. 505³ § 1 k.p.c. możliwe jest przyjęcie, że pracownik może dochodzić jednym pozwem w postępowaniu uproszczonym kilku powtarzających się świadczeń tego samego rodzaju, wynikających z tego samego stanu faktycznego i prawnego, nawet wtedy, gdy terminy wymagalności poszczególnych świadczeń są różne. W rozpoznawanej sprawie dotyczy to możliwości skumulowania w jednym pozwie (do granicy wartości wynikającej z art. 505¹ pkt 1 k.p.c.) roszczenia o premię regulaminową za poszczególne następujące po sobie miesiące. Możliwe jest do wyobrażenia, że będzie to dotyczyć również innych składników wynagrodzenia za pracę świadczoną w oparciu o umowę o pracę, czy to powtarzających się regularnie w stałych odstępach czasu (np. roszczenia dotyczącego stałych dodatków do wynagrodzenia wypłacanych miesięcznie albo kwartalnej premii regulaminowej), czy to niepowtarzających się regularnie (np. roszczenia dotyczącego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych).

Przyjęcie odmiennego założenia prowadziłoby do takiego skutku, że dochodząc - jak w rozpoznawanej sprawie - premii regulaminowej za okres od stycznia 1999 r. do września 2001 r. (czyli za 33 kolejne miesiące) pracownik musiałby złożyć kilkadziesiąt pozwów na urzędowych formularzach, a sąd pracy musiałby zarejestrować i prowadzić w postępowaniu uproszczonym kilkadziesiąt spraw. Utracony zostałby w ten sposób sens i cel postępowania uproszczonego, które ma być proste, łatwe i przyjazne dla wszystkich uczestniczących w nim podmiotów (stron, ale także sądu).

Identyczność albo wysokie podobieństwo powtarzających się świadczeń objętych roszczeniami pracownika wynikającymi z umowy o pracę przemawia za dopuszczeniem ich kumulacji w ramach formuły „jednego roszczenia” przewidzianej w art. 505³ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Możliwość kumulowania powtarzających się świadczeń w postępowaniu uproszczonym przewidziana jest już w obowiązującym stanie prawnym. Oczywiście jest przecież, że wynikająca z art. 505¹ pkt 2 k.p.c. możliwość dochodzenia w postępowaniu uproszczonym spraw o zapłatę czynszu najmu lokali mieszkalnych i opłat obciążających najemcę oraz opłat z tytułu korzystania z lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej (i to bez względu na wartość przedmiotu sporu, a zatem faktycznie do kwoty stanowiącej granicę właściwości rzeczowej sądu rejonowego - art. 17 pkt 4 k.p.c., czyli do trzydziestu tysięcy złotych), obejmować może w tej samej sprawie (w tym samym pozwie wszczynającym postępowanie uproszczone) żądanie zapłaty czynszu lub innych opłat za kilka - kilkanaście różnych miesięcy, i to nawet niekoniecznie bezpośrednio po sobie następujących.

Pojawiające się w praktyce wątpliwości dotyczące możliwości żądania zasądzenia w postępowaniu uproszczonym świadczeń powtarzających się (choćby z tytułu czynszu za najem lokalu) lub świadczeń wynikających z długoterminowej umowy (np. z kilku faktur stwierdzających istnienie należności za dostawę towaru lub świadczenie usług w kolejnych miesiącach, choćby przez operatorów telefonii cyfrowej), rozwiązywane są już dotychczas z zastosowaniem niezbędnej dozy pragmatyzmu, a nie wyłącznie w oparciu o dogmatyczne rozumienie „jednego roszczenia”. W sprawach tych przyjmuje się bowiem w praktyce sądów, że pozew obejmuje jedno konkretne, zaległe i wymagalne roszczenie - o świadczenia wynikające z tego samego stosunku prawnego (tej samej umowy), oparte na tej samej podstawie prawnej i uzasadnione tymi samymi okolicznościami faktycznymi. Z tego względu sprawy te nie są traktowane jako sprawy obejmujące kilka roszczeń, podlegające zakazowi wyrażonemu w art. 505³ k.p.c. Dopuszczalność dochodzenia jednym pozwem powtarzają-

cych się świadczeń tego samego rodzaju, wynikających z tego samego stosunku prawnego i z tego samego stanu faktycznego, została już wypracowana w toku praktyki sądowej

Z pewnością nie jest dopuszczalne łączenie w jednym pozwie wniesionym w postępowaniu uproszczonym kilku różnych roszczeń - o świadczenia wynikające z różnych umów, a nawet o świadczenia wynikające z tej samej umowy (np. umowy o pracę), ale mające różne podstawy prawne, uzasadnione odmiennymi okolicznościami faktycznymi oraz o różnych terminach wymagalności. Połączenie w jednej sprawie takich roszczeń (o świadczenia wynikające z różnych stanów faktycznych i podstaw prawnych) zaprzeczałoby istocie postępowania uproszczonego. Umożliwienie kumulacji roszczeń wynikających ogólnie z tej samej umowy - bez dodatkowego ograniczenia w postaci jednorodności, a zatem typowości (dla danej umowy) powtarzających się świadczeń, powstających w tych samych (analogicznych) okolicznościach faktycznych, świadczeń ocenianych według tych samych przepisów prawa materialnego - mogłoby powodować komplikacje procesowe, na które postępowanie uproszczone nie ma odpowiednich instrumentów zaradczych, ponieważ musiałoby wywołać konieczność badania i ustalania różnych stanów faktycznych i kwalifikowania ich do zakresu stosowania różnych norm prawnych. Takie zjawisko byłoby niepożądane w postępowaniu, które z założenia powinno prowadzić do szybkiego rozstrzygnięcia sporu.

Opisane niebezpieczeństwa nie istnieją w razie objęcia jednym pozvem kilku świadczeń identycznych lub o wysokim podobieństwie (tego samego rodzaju), które wynikają z tego samego stanu faktycznego i prawnego, nawet jeżeli mają różne terminy wymagalności. Powyższe względy przesądziły o udzieleniu odpowiedzi na pierwsze pytanie Sądu Okręgowego.

Wątpliwości interpretacyjne mogące powstać w związku z treścią art. 505³ § 1 k.p.c., a w szczególności z rozumieniem pojęcia „jednego roszczenia”, powinien rozwiązać ostatecznie argument dotyczący projektowanych zmian legislacyjnych. Argument ten jest tylko dodatkowym motywem przesądzającym o treści odpowiedzi na pierwsze z pytań, ponieważ zawodne jest wyciąganie decydujących wniosków z projektowanych zmian stanu prawnego. Rządowy projekt zmian Kodeksu postępowania cywilnego - dostępny w programie LEX oraz na stronach internetowych Sejmu i Ministerstwa Sprawiedliwości - przewiduje między innymi zmianę treści art. 505³ k.p.c. Zgodnie z jego nowym brzmieniem, w postępowaniu uproszczonym jednym

pozewem można dochodzić tylko jednego roszczenia (§ 1), połączenie kilku roszczeń w jednym pozwie jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy wynikają z tej samej umowy lub umów tego samego rodzaju, a w wypadku niedopuszczalnego połączenia w jednym pozwie kilku roszczeń przewodniczący zarządza zwrot pozwu, stosując art. 130¹ (§ 2), jeżeli powód dochodzi części roszczenia, sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym tylko wtedy, gdy postępowanie to byłoby właściwe dla całego roszczenia wynikającego z faktów przytoczonych przez powoda; w przeciwnym wypadku sprawa rozpoznawana jest z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym (§ 3). W projekcie zmian Kodeksu postępowania cywilnego proponowane jest zatem wprowadzenie wprost możliwości łączenia w jednym pozwie kilku roszczeń pod warunkiem, że wynikają z tej samej umowy lub umów tego samego rodzaju. W uzasadnieniu rządowego projektu nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego stwierdzono, że w związku z problemami, jakie wystąpiły w postępowaniu uproszczonym, projektuje się kilka istotnych korekt dotyczących tego postępowania. Zostały one wyrażone między innymi w propozycji zmiany art. 505³ k.p.c. Zmiany te zmierzają do złagodzenia surowych rygorów obowiązujących w postępowaniu uproszczonym. Skoro według projektowanych zmian dopuszczalne będzie kumulowanie w jednym pozwie kilku roszczeń wynikających nawet z różnych umów, to tym bardziej przyjąć można dopuszczalność objęcia pojęciem "jednego roszczenia" powtarzających się jednorodnych świadczeń wynikających z tej samej umowy, z analogicznego stanu faktycznego i podlegających kwalifikacji według tej samej normy prawnej.

2. Z przyczyn przedstawionych na wstępie, a odnoszących się do celów i funkcji postępowania uproszczonego, należało na drugie z postawionych pytań Sądu Okręgowego udzielić odpowiedzi wykluczającej możliwość połączenia kilku oddzielnych spraw prowadzonych w postępowaniu uproszczonym. Zgodnie z art. 219 k.p.c., sąd może zarządzić połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli są one ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozwem.

Na tle treści tego przepisu rysuje się co najmniej kilka różnych wariantów (możliwości) zarządzenia przez sąd połączenia oddzielnych spraw: po pierwsze - tylko w celu ich łącznego rozpoznania, po drugie - w celu ich łącznego rozpoznania i także rozstrzygnięcia, po trzecie - połączenia spraw pozostających ze sobą w związku, po czwarte - połączenia spraw, które mogłyby być objęte jednym pozwem.

Połączenie dwu oddzielnych spraw na podstawie art. 219 k.p.c. w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia nie oznacza, że takie połączenie tworzy z tych spraw jedną nową sprawę. Połączenie podyktowane względami technicznymi i ekonomią procesową nie pozbawia połączonych spraw ich odrębności i nie zmienia tego, że łącznie rozpoznawane i rozstrzygane sprawy są nadal dwiema samodzielnymi sprawami. Dlatego też wyrok powinien zawierać osobne rozstrzygnięcia co do każdej z połączonych spraw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1967 r., I CR 158/67, OSNC 1968 nr 6, poz. 105). Połączenie spraw na podstawie art. 219 k.p.c. ma znaczenie techniczne. Łączy się sprawy podobne w celu łatwiejszego, szybszego ich rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Każde jednak połączenie spraw na podstawie art. 219 k.p.c. powoduje pewnego rodzaju komplikacje dla sądu - rozstrzygając połączone sprawy sąd musi zająć się szerszym zakresem żądań stanowiących przedmiot procesu. Pod znakiem zapytania staje wówczas cel postępowania uproszczonego, które zostało zaprojektowane przez ustawodawcę i ustawowo uregulowane jako przeznaczone do rozpatrywania w przyspieszony sposób limitowanej kategorii spraw drobnych, prostych, nieskomplikowanych prawnie i faktycznie, spraw które nie są zawiłe, i dla których rozstrzygnięcia nie są wymagane wiadomości specjalne (art. 505⁷ k.p.c.).

Te cele, którym służy art. 219 k.p.c. w postępowaniu „zwykłym”, nie są realizowane w postępowaniu uproszczonym, gdzie wszystkie odstępstwa od postępowania „zwykłego” i pewne ograniczenia swobody podejmowania przez stronę czynności procesowych uzasadniane są sprawnością, szybkością, sformalizowaniem tego postępowania służącym zdyscyplinowaniu stron. Postępowanie uproszczone, którego głównym celem jest szybkość, sprawność, ułatwienie powodowi dochodzenia ochrony swoich praw podmiotowych, a sądowi rozpoznania i rozstrzygnięcia określonej kategorii spraw, nie powinno prowadzić do odwrotności tych założeń będących następstwem połączenia spraw na podstawie art. 219 k.p.c. Praktyka wskazuje bowiem na to, że im więcej roszczeń, a także im więcej osób zaangażowanych w sprawę (powodów, pozwanych), tym trudniej sądowi prowadzić szybko i sprawnie postępowanie.

Stosowanie art. 219 k.p.c. do spraw rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym byłoby dysfunkcjonalne - sprzeczne z celem tego postępowania. Mogłoby prowadzić do niedopuszczalnej kumulacji przedmiotowej roszczeń (art. 505³ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 505¹ pkt 1 k.p.c.) lub niedopuszczalnej kumulacji pod-

miotowej (wyprowadzanej z art. 505⁴ § 1 zdanie drugie k.p.c.), w wyniku której dochodziłoby do połączenia kilku spraw pozostających z sobą w związku faktycznym, wniesionych przez kilka różnych osób przeciwko temu samemu pozwanemu (np. przez kilku pracowników przeciwko temu samemu pracodawcy) albo wniesionych przez tę samą osobę przeciwko kilku różnym pozwanym (np. przez tego samego pracodawcę przeciwko kilku pracownikom).

Dopuszczając możliwość połączenia kilku oddzielnych spraw toczących się przed tym samym sądem w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli pozostają ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozwem (art. 219 k.p.c.), należałoby dokonać precyzyjnych rozgraniczeń i wyraźnie wyodrębnić sytuacje możliwego i niedopuszczalnego łączenia spraw rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym: po pierwsze - gdy takie połączenie nie powodowałoby niedopuszczalnej kumulacji przedmiotowej i podmiotowej (a w związku z tym byłoby możliwe) oraz gdy prowadziłyby do takiej kumulacji (byłoby zatem niedopuszczalne), po drugie - gdy przedmiotowa kumulacja obejmowałaby, co prawda, świadczenia tego samego rodzaju, wynikające z tej samej podstawy faktycznej i prawnej, objęte dotychczas różnymi pozwami wniesionymi w postępowaniu uproszczonym, ale prowadziłyby do przekroczenia granicznej wartości roszczenia stanowiącego przedmiot sporu (wtedy połączenie byłoby niemożliwe) oraz gdy łączna wartość przedmiotu sporu po połączeniu nie przekroczyłaby pięciu tysięcy złotych (a zatem połączenie byłoby możliwe). Różnorodność mogących powstać na tle stosowania art. 219 k.p.c. sytuacji procesowych nie wyczerpuje się w przytoczonych przykładach. Stworzenie precyzyjnych kryteriów dopuszczalności połączenia spraw rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym na podstawie art. 219 k.p.c., gwarantujących zachowanie obowiązujących w tym postępowaniu odrębnym odstępstw od ogólnych zasad i ograniczeń z nim związanych także w sprawie połączonej, byłoby faktycznie niemożliwe.

Chociaż połączenie w trybie art. 219 k.p.c. kilku oddzielnych spraw w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia ma charakter techniczny i nie wpływa na właściwość sądu, także wówczas, gdy mogły być one objęte jednym pozwem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1973 r., I PZ 71/73, LEX nr 7351), co oznaczać by mogło dopuszczalność połączenia spraw, w wyniku którego ogólna wartość objętych połączonymi sprawami świadczeń przekroczyłaby kwotę pięciu tysięcy złotych, należy przyjąć, że takie połączenie powinno powodować odstąpienie od dalszego rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym.

Wnosząc pozew w postępowaniu uproszczonym powód sam określa zakres przedmiotowy sprawy, tak aby - według jego założeń i spodziewanych korzyści (natury procesowej) - została ona rozpoznana szybko i sprawnie, bez mnożenia komplikacji faktycznych i prawnych (zarówno w zakresie prawa materialnego, jak i procesowego), a zatem efektywnie. Połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się przed tym samym sądem w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli pozostają ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozvem, stanowi odstępstwo od tych założeń. Oznacza *de facto* odstępstwo od rozpoznania sprawy według przepisów o postępowaniu uproszczonym, nawet jeżeli nie zostało wydane w tym przedmiocie stosowne postanowienie. Samo połączenie spraw - nawet bez wydania zarządzenia (postanowienia sądu) o odstąpieniu od stosowania przepisów o postępowaniu uproszczonym - powinno być traktowane jako takie odstępstwo.

Jeżeli przyjmie się - jak to uczyniono przy udzielaniu odpowiedzi na pierwsze pytanie - że roszczenie o powtarzające się świadczenia jednorodnjowe (w rozpoznawanej sprawie: o premię regulaminową za kolejne miesiące) może być objęte jednym pozvem, to nie będzie konieczności łączenia spraw wniesionych oddzielnie (np. o wynagrodzenie za pracę za każdy miesiąc osobno) na podstawie art. 219 k.p.c. Niedogodności wynikające z takiej wykładni pojęcia „roszczenie”, która zakładałaby konieczność wystąpienia z dwunastoma odrębnymi pozwami o premię regulaminową za dwanaście kolejnych miesięcy roku zamiast z jednym pozvem obejmującym żądanie zasądzenia świadczenia z tytułu premii regulaminowej łącznie za cały rok (choć z różnymi terminami wymagalności co do świadczeń za poszczególne miesiące), usunięte w wyniku zaproponowanej wyżej wykładni funkcjonalnej art. 505³ § 1 k.p.c., prowadzą do takiego oto efektu, że to nie sąd będzie łączył sprawy obejmujące świadczenia za poszczególne miesiące, lecz w jedną sprawę połączy te świadczenia powód, w dopuszczalnych granicach określonych w art. 505¹ pkt 1 i art. 505³ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Spotykana w praktyce sądowej skłonność do łączenia na podstawie art. 219 k.p.c. oddzielnie wniesionych spraw obejmujących jednorodnjowe świadczenia wynika z przyjęcia błędnego założenia, że nie można objąć jednym pozvem roszczenia o powtarzające się jednorodnjowe świadczenia albo o świadczenia spełniane częściowo w różnych terminach na podstawie umowy długoterminowej. Uznanie, że powód może objąć jednym pozvem tego rodzaju świadczenia, wyeliminuje praktyczną potrzebę i racjonalnie uzasadnioną pokusę łączenia przez sąd odrębnie wniesionych spraw.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że zastosowanie art. 219 k.p.c. oznacza, iż sąd odstępuje od postępowania uproszczonego w stronę bądź to postępowania „zwykłego”, bądź w stronę innego postępowania odrębnego (w rozpoznawanej sprawie - postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy). Bez znaczenia jest przy tym, czy w wyniku takiego połączenia następuje przekroczenie granicy wartości przedmiotu sporu określonej w art. 505¹ pkt 1 k.p.c., czy też nie.

W rozpoznawanej sprawie Sąd drugiej instancji powinien rozpoznać apelację powoda w składzie trzech sędziów (art. 367 § 3 k.p.c.), ponieważ przed Sądem Rejonowym doszło nie tylko do połączenia różnych spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, ale również do rozszerzenia powództwa w sposób wykluczający możliwość uznania, że Sąd Rejonowy nie odstąpił od stosowania przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę o treści przedstawionej w sentencji.

=====